

BITWA NAD NIEMNEM 1920 ROKU

Sokółka

**ODSŁONIĘCIE
POMNIKA MARSZAŁKA
20 LISTOPADA 1996 ROKU**



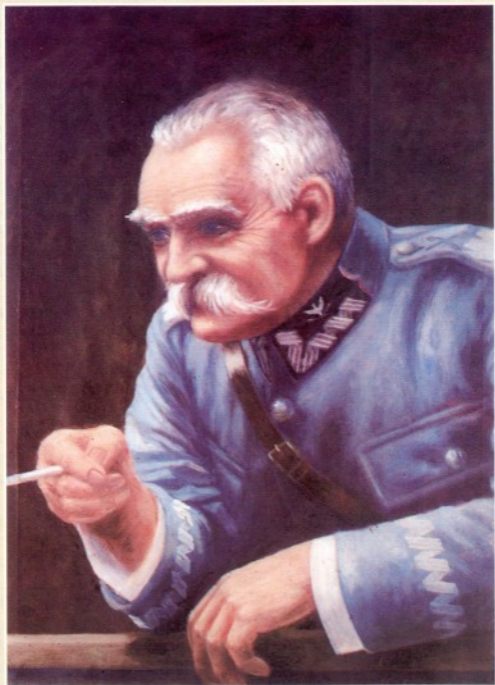
Rzeźba J. Grygorczuka



Z lotu ptaka. Cieszyła zwłaszcza obecność harcerzy i uczniów.



Przemawia prezydent Ryszard Kaczorowski



Marszałek w oknie wagonu. Obraz H. Szostaka (1936 r.)

JÓZEF PIŁSUDSKI urodził się 5 grudnia 1864 roku w Żułowie na Wileńszczyźnie, ojciec był komisarzem w powstaniu styczniowym. Syn w 1885 roku rozpoczął studia lekarskie w Charkowie, dwa lata później został aresztowany i zesłany na 5 lat na Sybir. Po powrocie do Wilna jako „Wiktor” działał w Polskiej Partii Socjalistycznej, kilkakrotnie przyjeżdżał do Białegostoku. W latach 1905-1908 organizował akcje bojowe, potem na terenie Galicji kontynuował pracę niepodległościową. 6 sierpnia 1914 roku Piłsudski rozpoczął czyn zbrojny, stanął na czele Legionów Polskich, zainicjował tworzenie Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1917 roku został aresztowany przez Niemców i był więziony w twierdzy magdeburskiej. Od 11 listopada 1918 roku J. Piłsudski przewodził dziełu odbudowy II Rzeczypospolitej jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz. To według jego koncepcji rozegrano dwie zwycięskiej bitwy: nad Wisłą i nad Niemnem. 21 sierpnia 1921 roku Marszałek odebrał godność Honorowego Obywatela Białegostoku.

W czerwcu 1923 roku Piłsudski osiadł w podwarszawskim Sulejówku. Do Warszawy powrócił po zamachu majowym 1926 roku, stał się znów osobą numer jeden w Rzeczypospolitej. Zbudował obóz sanacji, rozpoczął ostrą walkę polityczną połączoną z ograniczaniem swobód demokratycznych. Ten okres w życiu Marszałka budzi najczęściej kontrowersji. Często jeździł – przez Sokółkę - do ukochanego Wilna i na wypoczynek do Druskiennik Ostatni podpis złożył pod nową konstytucją zwaną kwietniową. Zmarł 12 maja 1935 roku, jego pogrzeb był wielką manifestacją propaństwową. Trumna z zabalsamowanymi zwłokami Marszałka została złożona na Wawelu, a serce rok później na wileńskiej Rossie (urnę przewieziono specjalną salonką kolejową). Także na Sokółszczyźnie narastał do wybuchu wojny kult Marszałka.

BITWA NAD NIEMNEM

Bitwa Warszawska w połowie sierpnia 1920 roku powstrzymała falę bolszewizmu, uratowała nie tylko Polskę, ale i Europę, nazywa się ją „Cudem nad Wisłą”. W pościgu za uciekającym nieprzyjacielem wojska polskie stoczyły na kierunku północno-wschodnim bitwę o Białystok i wyzwoliły Sokółkę. Jednak impet natarcia słabł, trzeba było podciągnąć rezerwy, przygotować kolejną operację, bo losy wojny nie zostały jeszcze przesądzone. J. Piłsudski pośpiesznie, chcąc uprzędzić rewanz zbrojny Armii Czerwonej, opracował koncepcję Bitwy nad

Niemnem. Świeże oddziały zajęły pozycje m.in. w rejonie Sokółki, a Wódz Naczelny wyznaczył swą kwaterę główną na dworcu białostockim. 20 września przed południem właśnie z terenów Sokólszczyzny poszli jako pierwsi do natarcia żołnierze z 21 Dywizji Górskiej i z 22 Dywizji Ochotniczej. Walki toczyły się pod Kuźnicą, Brzostowicą, w Mostowlanach i wielu innych miasteczkach oraz wsiach leżących obecnie w powiecie sokólskim. Uzyskano sukcesy, ale przeciwnik wzmocnił opór na bliskich podejściach pod Grodno i Wołkowyśk.





Naczelný Wódz w Białymstoku (*Bitwa Niemeńska 1920, cz. 2, Warszawa 1999*)

Nieprzyjazne były pierwsze reakcje mocarstw europejskich, można się też było liczyć z wystąpieniami antywojennymi w Polsce.

W tej sytuacji trzeba było działać szybko, zaskoczyć wroga i zdeorganizować jego obronę. Takie zadanie postawił Marszałek grupie uderzeniowej na lewym skrzydle 2 Armii dowodzonej przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, która miała obejść pozycje rosyjskie od północy, by zdobyć przeprawę przez Niemen pod Druskiennikami i zająć Lidę. 25 września Naczelný Wódz uruchomił ten manewr w wykonaniu 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (służyli w niej żołnierze z Sokółki i okolic), 1 Dywizji Piechoty Legionów i 4 Brygady Kawalerii. Rosjanie zbyt późno zorientowali się, jaki niebezpieczeństwo im grozi, ich 3 Armia nie zdołała przebić się przez Lidę zajętą 28 września przez dywizję legionową. W następnych

dniach odwrót wojsk bolszewickich zmienił się w ucieczkę.

1 października polskie dywizje zajęły Nowogródek, a dnia 8 tego miesiąca rzekomo zbuntowana grupa gen. Lucjana Żeligowskiego weszła bez większego oporu do Wilna. I wreszcie 12 października Polacy objęli we władanie również Mińsk, zaś sześć dni później zaczął obowiązywać rozejm.

Wszystkie te działania scalał w jedno Marszałek, którego kwatera aż do 11 października znajdowała się w Białymstoku. Układ o ostatecznym przebiegu granicy polsko-sowieckiej obie strony podpisały w Rydze 18 marca 1921 roku.

KRONIKA 1920 rok

28 VIII – 21 Dywizja Górská zajęła Sokółkę, zdobyto baterię z zaprzęgiem. 1 Dywizja Piechoty Legionowej wysunęła się na linię: Nowy Dwór – Zalesie – Kuźnica (czaty nad rzeką Sidrą).

5/6 IX – Udany wypad 1 Pułku Piechoty Legionów na Nowy Janów.

7/8 IX – Akcja 1 Pułku Piechoty Legionów z rejonu Sidry na Kuźnicę (skoordynowana z natarciem dwóch batalionów 21 Dyw. Górskiej), straty wroga sięgały 1,5 tys. żołnierzy.

12 IX – w Kuźnicy stwierdzono obecność 13 brygady sowieckiej. 1 Dyw. Piechoty Leg. odeszła na północ, a jej miejsce zajęła 22 Dywizja Ochotnicza.

19 IX – nieprzyjaciel (300 bagnietów i 300 szabel) przeprowadził nieudany atak na Sidrę.

20 IX – Rosjanie obsadzili większymi siłami miejscowości: Zaśpicze, Bilwiny,



Gen. Andrzej Galica, dowódca 21 Dywizji Górskiej (*Bitwa Niemeńska 1920, cz. 1, Warszawa 1998*)

„Liczny udział w wojnie polsko-bolszewickiej i znaczna liczba poległych z powiatu (sokólskiego), tak usilnie w ciągu długich lat rusyfikowanego przez zaborcę daje jak najlepsze świadectwo patriotyzmu tej ludności i poświęcenia jej dla Polski. Toteż pokolenie starsze winno otaczać czcią i przekazać jak świętość młodzieży imiona wiernych synów Ojczyzny, którzy polegli za jej wolność”. (Walerian Bujnowski)

Poniatowicze, Klimówkę. Toczyły się tu zacięte walki ze zmiennym szczęściem.

21 IX – bolszewicy zamierzali zdobyć Sokółkę, ciężkie walki w rejonie Kuźnicy, która została zajęta przez „górali”. Piechotę wspierał pociąg pancerny „Paderewski”.

22 IX – 21 Dyw. Górská poniosła duże straty, w nocy wróg zajął Czuprynowo, z rąk do rąk przechodziły: Zajzdra, Długosielce, Kowale, Zaśpicze. Nad Sokółką krążyły 2 samoloty, jeden z nich ostrzeliwał miasto.

23 IX – oddziały polskie zajęły Odelsk. Ciężkie walki toczyły się w okolicach: Słoi, Szudziałowa, Ostrowia, Pierozków, Jurowlan, Zubrzyca Małej i Wielkiej.

24 IX – do Sokółki skierowano rezerwy: 13 pułk ułanów, dwa bataliony 3 Pułku Piechoty Legionów z baterią. Pod Kuźnicą pociąg pancerny naprawiał most.

25 IX – 21 Dywizja Górská walczyła o palące się mosty pod Grodnem, cały obecny powiat sokólski był już na zapleczu walk.

Mogily żołnierzy poległych w walkach we wrześniu 1920 roku znajdują się m.in. w Sokółce, Sidrze, Nowym Dworze i najwięcej w Klimówce.

MARSZAŁEK W SOKÓŁCE

20 listopada 1996 roku dopełniły się marzenia mieszkańców Sokółki. Najpierw tłum wypełnił świątynię p.w. św. Antoniego, na mszę przybyli także licznie goście honorowi, przedstawiciele władz. **Ks. prof. Kazimierz Kulakowski** potwierdził, że „stawianie pomników, wmurowywanie pamiątkowych tablic czy epitafiów upamiętniających wybitne postacie, jest ze wszech miar godne ludzkiego uznania. Taką wdzięczność jesteśmy winni Józefowi Piłsudskiemu, bo choć niektóre posunięcia Marszałka także niepokoiły i bulwersowały, to „zawsze były dyktowane jego życiową dewizą: **Wszystko dla dobra i potęgi umiłowanej Ojczyzny**. Braku zaś miłości Ojczyzny nikt Marszałkowi nie mógł zarzucić i dzisiaj nie może.”

Przed pomnikiem **burmistrz Stanisław Kozłowski** przypomniał, że i z sokólskiej ziemi wywodzili się liczni obrońcy, młodzi ochotnicy, co poszli w bój niosąc swe życie w ofierze Ojczyźnie. To o nich Piłsudski po walkach pod Grodnem i Lidą napisał w rozkazie: „Kończycie wojnę wspaniałymi zwycięstwami i nieprzyjacieli złamani przez Was zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju”. **Pomnik ten jest również hołdem nas współczesnych obywateli Sokólskiej Ziemi wobec męstwa i szlachetności żołnierzy znad Wisły, znad Niemna, wobec tych, co spoczęli w ojczystej ziemi po krwawych bojach”.**

Tak sukcesem zakończył się zbiorowy wysiłek ogarniany przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika, powołany w 1995 roku, na czele z **Kazimierzem**

Wołyńcem. Zbierano pieniądze, załatwiano formalności, popularyzowano postać Marszałka. To jedyne tego rodzaju upamiętnienie wodza i żołnierzy walczących jesienią 1920 roku na północno-wschodnich Kresach o granice odrodzonej Rzeczypospolitej. Najzacniejszy gość honorowy, ostatni Prezydent II RP na Uchodźstwie, białostoczanin **Ryszard Kaczorowski** „zapytany o wrażenia po całym dniu uroczystości, przekazał je sokółszczanom w jednym zdaniu: **To był jeden z najpiękniejszych dni jakie przeżyłem w tym roku.**



Stoją od prawej m.in.: burmistrz **Stanisław Kozłowski**, ks. prof. **Kazimierz Kulakowski**, prezydent **Ryszard Kaczorowski**, kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Adam Dobroński**, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika **Kazimierz Wołyńiec**, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał **Zbigniew Badański**. Wśród honorowych gości byli także por. **Władysław Borysewicz**, weteran wojny 1920 roku i kpt. **Stefan Ejsmont** „Wir” dowódca oddziału Armii Krajowej.



Oni też walczyli za wolną Polskę

Po oficjalnych przemówieniach odsłonięcia pomnika dokonali prezydent Ryszard Kaczorowski i Adam Dobroński, a poświęcili monument ks. prof. Kazimierz Kułakowski i ks. Mitrat Włodzimierz Misiejuk. Następnie odbył się Apel Poległych, po nim padła salwa honorowa, złożono wieńce i kwiaty. Po obiedzie w sali kina wygłoszono referaty poświęcone Marszałkowi i Bitwie Niemeńskiej. Wystąpiła też młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce, a wieczór zakończył śpiewem chór „Sokólskie Wrzasy”. Dokumentację fotograficzną wykonał Daniel Ejmont, a uroczystość opisała Iwona Wiśniewska.



W oczekiwaniu na złożenie kwiatów pod pomnikiem

Wydawca: Urząd Miasta Sokółka (z inicjatywy burmistrza Stanisława Kozłowskiego i zastępcy Czesława Soroko).
Drukarnia: Offset Print
Autor: A. Dobroński,
zdjęcia z uroczystości:
Daniel Ejmont, fragmenty
przemówień z tekstu
Iwony Wiśniewskiej.